

CYKL TEATR WĘZY

POŚRÓD CIENI

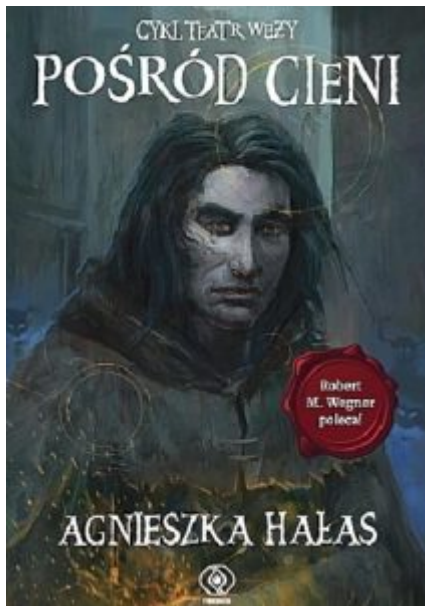
Robert M.
Wegner
poleca!

AGNIESZKA HAŁAS



Back in Black

MAT



Na wstępie krótkie przypomnienie: w świecie opuszczonym przez bogów, gdzie chaosowi przeciwstawia się Zmrocza, źródło magii, pojawia się bezimienny, okaleczony i pozbawiony wspomnień człowiek. Przedstawia się jako Brune Keare – Krzyczący w Ciemności – i okazuje się czarnym magiem, żmijem, a także alchemikiem. Ukrywając się przed przedstawicielami Elity, układa sobie na nowo życie w Podziemiach miasta Shan Vaola. Jednak poszukiwanie odpowiedzi na temat własnej przeszłości oraz praktykowanie zakazanej sztuki wiąże się z koniecznością zapłaty wcale niemałej ceny.

„Pośród cieni” to drugi tom trylogii Teatru węży autorstwa Agnieszki Hałas. Tym razem Brune Keare zmierzy się z przedstawicielami własnej profesji, zarówno fałszywymi, jak i dopiero odkrywającymi swój talent, a także w pełni ukształtowanymi magami. Wplącze się przypadkowo w konflikt między organizacjami przestępczymi, co spowoduje, że pętla założona przez strzegących równowagi Ekwilibrium srebrnych magów zacznie się niebezpiecznie zaciskać. A przede wszystkim Krzyczący w Ciemności – czy mu się to podoba, czy też nie – stawia w końcu czoła własnej przeszłości.

„Pośród cieni” stanowi powrót do mrocznego świata fantasy, w którym toczy się naznaczony pewnym rodzajem beznadziejności konflikt dobra ze złem. Przy czym nie jest tak naprawdę jasne, kto jest rzeczywiście pozytywnym, a kto negatywnym bohaterem. Stawiani na piedestale przedstawiciele Elity okazują się w przeważającej większości pozbawionymi empatii, bezwzględnymi wykonawcami woli swoich przełożonych, którzy egzekwują ustanowione przez samych siebie prawo Zmroczy. Z kolei czarni magowie chętnie ulegają złudnemu poczuciu własnej nadnaturalnej siły, lecz konieczność ukrywania daru przed światem sprawia, że znajdują dużo więcej wyrozumiałości dla różnych ludzkich słabości.

W dalsze przygody Brune’a Keare’a, rozgrywające się nadal przede wszystkim w Shan Vaola, zostają wplątane zarówno postacie znane z poprzedniej powieści, jak i zupełnie nowe. Te ostatnie są nie mniej oryginalne, jak sam protagonista. Znudzony szlachcic Vincent Ambers, szukający niebezpiecznych doznań, początkowo nieco odpychający, okazuje się zupełnie sympatyczną osobą. Podobnie jak tajemnicza żmijka Shial Manesseria, zwana Śnieg. Spośród przedstawicieli pierwszej kategorii wyróżniają się spokrewnione ze sobą przyjaciółki Lorraine i Anavri, które muszą pogodzić się z niełatwym losem obdarzonych magicznymi darami.

Bardzo dobrym pomysłem – raczej zapowiadany niż już w pełni zrealizowany przez Agnieszkę Hałas – jest wyjście poza granice Podziemi jednego miasta. Przeniesienie miejsca akcji zapobiegnie potencjalnemu znużeniu wynikającemu z pojawiania się ciągle tych samych lokalizacji. Będzie też stanowiło rodzaj weryfikacji całego konceptu autorki. Niemniej właściwym rozwiązaniem wydaje się odkrycie przed czytelnikami przynajmniej części przeszłości Krzyczącego. Przedłużanie związanych z nią niejasności mogłoby niepotrzebnie utrzymywać napięcie i niepewność, które z czasem straciłyby na intensywności. Pisarka wybrała zdecydowanie odpowiedni moment na wyjaśnienie tej tajemnicy, choć oczywiście nie w całości, tym samym zostawiając sobie otwartą furtkę na potrzeby ostatniej części trylogii.

Zestawiając ze sobą dwa dotychczasowe woluminy Teatru węży, łatwo zaobserwować wyraźny progres w pisarstwie Agnieszki Hałas. O ile część pomysłów wykorzystanych w „Pośród cieni” można odnaleźć we wcześniejszych opowiadaniach autorki, o tyle fabuła powieści jest bardziej spójna, a poszczególne rozdziały nie sprawiają wrażenia odrębnych bytów. Po części jest to zasługa wprowadzenia mniejszej liczby nowych postaci, za sprawą czego Agnieszka Hałas mogła skupić się na ich stopniowym i pełniejszym rozwoju.

Natomiast – podobnie, jak w przypadku „Dwóch kart” – trudno powiedzieć, jaka jest przewodnia myśl „Pośród cieni”. Początkowo, przez mniej więcej dwie trzecie książki, wydaje się, że kluczowe znaczenie będą miały relacje Krzyczącego w Ciemności z pozostałymi domniemanymi i rzeczywistymi czarnymi magami. Później na pierwszy plan wysuwa się kwestia poszukiwania odpowiedzi na pytania o przeszłość Brune’a Keare’a, a wcześniejsze wątki zostają niejako urwane. Zaś nad całością unosi się z kolei motyw polowania, jakie zaczynają prowadzić magowie srebra.

W pewnym stopniu to konsekwencja braku konkretnego adwersarza czy misji (niekoniecznie doniosłej – Brune nie musi od razu wyprawiać się na koniec świata, by wrzucić pierścień w odmęt wulkanu), jaką miałby do wykonania Krzyczący w Ciemności. Samo odejście od schematów typowych dla literatury fantastycznej nie jest czymś złym. Tym bardziej że autorka robi to w sposób przemyślany. Z drugiej jednak strony, snucie na poły przygodowej, na poły obyczajowej powieści w realiach fantasy nie jest czymś szczególnie powszechnym, co może okazać się dla części odbiorców, preferujących bardziej konwencjonalne rozwiązania, odpychające.

Trylogia Teatr węży zmierza do nieuchronnego finału. Brune Keare jest coraz bliższy rozwiązania tajemnicy swojego pochodzenia i zapomnianej przeszłości, chociaż jednocześnie nadal nie zdaje sobie sprawy, jaką rolę odgrywa w konflikcie toczącym się między siłami Otchłani. Wyruszając w świat w poszukiwaniu odpowiedzi na dręczące go pytania, tak naprawdę nie wie, dokąd zaprowadzi go ciekawość. Podobnie jak czytelnik, który nie ma pojęcia, czym jeszcze nie raz zaskoczy go (pozytywnie) Agnieszka Hałas.

Maciej Tomczak

Tytuł: „Pośród cieni”

Autor: Agnieszka Hałas

Wydawca: Rebis 2017

Liczba stron: 372

Cena: 34,90 zł